Nr. 393. Kraków, Sobota 7 Września 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	72 K — h	36 K — h	18 K — h	6 K — h
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwuraz.	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 60 „
w Państwie niemieckiem	96 — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
w innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857 484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 14 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 14 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 11; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 9 W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; - M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze), — E. Schalek (Wollzeile). -

w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Siła bolszewizmu.

Kraków, 7 września.

Po atakach na nową republikę rosyjską z zewnątrz — od strony Archangielska, z Syberyi, z nad południowej Wołgi — przyszła teraz kolej na ataki przeciwko rządom bolszewickim od wewnątrz. Krótk po sobie nastąpiły: wielkie sprzysiężenie w Moskwie, zamach na Lenina, zabicie Uryckiego, spisek w Petersburgu; zamordowanie Mirbacha można zaliczyć do tej samej kategoryi prób kontrrewolucyi rosyjskiej, popieranej przez koalicyę. Zamachy jedne udały się, drugie niezupełnie, spiski i sprzysiężenia zawiodły. Rząd bolszewicki ze wszystkich opresyj wyszedł dotąd zwycięsko, wykazując niemałą siłę odporną. Można prawie powiedzieć, że tryumfuje; Lenin jest ranny, ale żyje, spiski w Petersburgu i w Moskwie zakończyły się dla spiskowców krwawemi represyami, wykonanemi przez bolszewików nietylko na nich, ale i na domniemanych ich wspólnikach.

Wprawdzie, jeżeli rząd jakiś, dla utrzymania się przy sterze, zmuszony jest uciekać się do krwawych represyj, świadczy to, że nie ma on siły wewnętrznej, jaką posiada ustalona i uznana powszechnie władza. Ale z drugiej strony fakt, że te krwawe represye udaje mu się wykonać, wskazuje że rząd ten conajmniej nie znajduje wśród swoich przeciwników dostatecznie silnej i zorganizowanej przeciwwagi, a to mu już zapewnia na jakiś czas egzystencyę. W okolicznaściach zaś, wśród jakich bytuje rząd bolszewicki, gdy wszystkie przeciwne mu prądy wśród społeczeństwa rosyjskiego znajdują potężne poparcie z zewnątrz od koalicyi, to utrzymanie się jego przy władzy choćby przy pomocy terroru, zyskuje jeszcze na symptomatycznem znaczeniu.

Według wszelkich pozorów, rząd bolszewicki jest słaby i zdyskredytowany. Wszystko, co reprezentuje jakąś opinię polityczną w Rosyi, jest przeciw niemu. Nie może on zapewnić swej ludności aprowizacyi, nie może uporządkować stosunków wewnętrzno-społecznych, nie może zapewnić krajowi obrony od zewnątrz: na terytoryach państwa grasują, opanowując miasta i całe prowincye, »bandy« kontrrewolucyonistów i oddziały regularne obcych armij, coraz to w innem mieście władza »sowietów« jest obalana. Wśród takich okoliczności, zdawało się, że każdy z wymienionych spisków i zamachów mógł się stać punktem wyjścia dla przewrotu, obalającego rządy bolszewickie. Tymczasem tak się nie stało w żadnym wypadku. Bolszewicy wychodzą z nich poniekąd wzmocnieni, odważają się na takie np. akty terroru, jak aresztowanie 15.000 oficerów lub rozstrzelanie 5.000 soc. rewolucyonistów: docierają do źródeł spisków, dokonywując aresztowań w ambasadach angielskiej i francuskiej, bez oglądania się na potęgę koalicyi. Co więcej, oddalają niebezpieczeństwo, grożące im ze strony kontrrewolucyjnych armij Czecho-Słowaków i kozackich generałów; o marszu tych armij na Moskwę, o którym było tak głośno przed paru tygodniami, teraz już jakoś nic nie słychać. — Bolszewicy potrafili stworzyć jakąś własną armię do walki z niemi; jej sukcesy są oczywiście przesadnie przedstawione w bolszewickich komunikatach, ale faktu jej istnienia i działania zaprzeczyć niepodobna, skoro okazały się one dość skutecznemi. Wszystko to wskazuje, że siła bolszewizmu w Rosyi jest, przynajmniej narazie, większą, niż się to np. wydawało koalicyi, gdy zamierzała odbudować front wschodni na gruzach bolszewickich rządów.

Jednakże natura tej siły jest cokolwiek odmienna niż u rządów zwykłych. W bolszewizmie wypływa ona nie tyle z wewnątrz niego samego, z jego organizacyi lub potęgi, ale z zewnątrz, ze środowiska, wśród którego rząd bolszewicki działa. Działa on jakby wśród próżni, jaką przedstawia społeczeństwo rosyjskie po rewolucyi. Pod względem politycznym próżnię tę wytwarza brak dostatecznie silnych stronnictw czy stronnictwa, któreby przeciwstawiając się bolszewikom, mogłoby zorganizować rząd o dostatecznym autorytecie i sprawności. Pod względem psychologicznym tą próżnią jest bierność, która ogarnęła społeczeństwo rosyjskie i z której nic go wyrwać na razie nie może. O tę bierność rozbijają się wszelkie zakusy i wszelka inicyatywa takiej bezwarunkowo energicznej i zdecydowanej grupy, jaką tworzą socyal-rewolucyoniści, o tę bierność rozbijają się też próby wytworzenia wśród Rosyan patryotycznego nastroju przez wskazywanie na klęskę, poniesioną przez Rosyę, jako mocarstwo, wskutek zawarcia traktatu brzeskiego. Rząd bolszewicki świeżo ten traktat zatwierdził i rozszerzył bardzo ważnemi dodatkowemi postanowieniami w tym samym kierunku, zgodził się na utratę nowych terytoryów rosyjskich, na wypłatę miliardowego Niemcom odszkodowania, nawet podobno w złocie — a w Rosyi nic nawet nie drgnęło. Ta bierność jest podstawą, na której opierać może swoją działalność rząd bolszewicki jeszcze przez czas dłuższy.

Z drugiej strony nie można przeoczyć, że, jeżeli może nie osoby rządu bolszew. i nie jego system rządzenia, to społeczny i polityczny program bolszewizmu ma i mieć musi w Rosyi obecnie większą popularność, niż program każdej innej partyi. Jego ekonomiczne reformy »wywyższenie poniżonych«, konfiskata majątku państwowego i wywłaszczenie wielkich kapitałów i dóbr — dogadzały i dogadzają szerokim masom robotniczym i chłopskim; nawet antagonizm między chłopami a robotnikami godzi się łatwo na gruncie wspólnej nienawiści do »panów«, »bogaczów« i »białorączek« (inteligencyi i biurokracyi). Pod względem zaś politycznym bierność militarna bolszewizmu, jego odżegnywanie się od wszelkiego »imperyalizmu« mimo wszystko najmilsze są dzisiejszej, wyczerpanej i wycieńczonej wojną Rosyi. Każda partya, występująca obecnie przeciw bolszewikom, ma w swoim programie wznowienie wojny — i to już odrazu czyni ją niepopularną, choćby pod wszystkimi innymi względami obiecywała obywatelom Rosyi raj na ziemi. Bolszewicy to wiedzą i tym atutem pobijają każdą stawkę swoich przeciwników. Reszty obrazu dopełnia niesłychana ekspanzya terorystyczna, jaką bolszewicy rozwinęli. Widocznie zdecydowani za każdą cenę utrzymać się przy władzy i niedarmo wychowani w twardej szkole caratu, przejęli bolszewicy jego metodę dobijania się posłuchu grozą. Zdemoralizowano już przez carat inteligencya i burżoazya, które dostarczają kadrów przeciwnikom bolszewizmu, ulegają teraz terorowi bolszewików, jako najodpowiedniejszemu i najnaturalniejszemu systemowi rządzenia. Bolszewikom zaś ich wiara, prawdziwa, czy pozorna, w swoje ideały społeczne, ich fanatyzm programowy, pozwalają dla każdego aktu teroru znaleść usprawiedliwiającą ideologię, nawet otoczyć go nimbem »walki o sprawiedliwość«. Jeżeli zaś chodzi o stronę materyalną, to bolszewicy, rozporządzający obecnie całem bogactwem publicznem i prywatnem Rosyi, przeciwnikom nie ustępują wcale. Czemże więc mogą kusić i werbować sobie zwolenników ich przeciwnicy? — W tem świetle zupełnie śmieszną nieprawdą szafuje komunikat bolszewickiej »Prawdy« o spisku, mówiąc, że angielski oficer rozporządzał 1,200.000 rubli na przekupienie oficerów łotyskiej gwardyi bolszewickiej.

Trockij może, bo ma z czego, ofiarować im tysiąc nawet razy tyle, aby utrzymać ich w wierności dla bolszewizmu. W rozdawaniu zaś tych pieniędzy niczem krępować się nie potrzebuje, gdy cel utrzymania zdobyczy rewolucyi uświęca wszelkie środki.

Na ogół więc biorąc, siła bolszewizmu jest raczej negatywnej natury. Ten jej charakter wróży jej tak długie trwanie, aż społeczeństwo rosyjskie wyłoni z siebie siły pozytywne w znaczeniu politycznem, które przeciwstawią się rządom bolszewickim. Rządy te zapewnie nie utrzymają się na dłuższą metę, ale na razie, wobec tych wielkości znikomo małych, jakie przedstawiają inne stronnictwa rosyjskie, bolszewizm wyrasta na potęgę. W tem jego słabość, w tem też jego siła. Oczekiwać upadku konjunktury, która tę siłę tworzy, zdaje się w najbliższym czasie nie można bez jakiegoś zasadniczego zwrotu losów wojny poza obrębem Rosyi.

Dalsze sukcesy Francuzów.

Wiedeń, 7 września.

Komunikat francuski z 4 września, wieczorem:

Złamawszy poprzedniego dnia zacięty opór **nieprzyjaciela, zmusiły go wojska nasze dziś do odwrotu na północ od Oise i Vesle.** Między kanałem Północnym a Oise wojska nasze, następując na pięty nieprzyjacielskich straży tylnych, przekroczyły Libremont, dotarły do skraju Esmery-Hallou i **obsadziły las Szpitalny.** Dalej ku południowi przechodzi nasza linia przez Freniches-Guiscard - Feaugies - Grandrue-Mondes court Apilly. Dalej w kierunku wschodnim **przekroczyliśmy Ailette i dotarli do Marizelle.** Na płn. wschód od Manicamp pozostawił nieprzyjaciel w naszem ręku wiele jeńców, dział, materyału i prowiantów. Zagrożony na płaskowyżu na północ od Soissons na swem prawem skrzydle, **cofnął się nieprzyjaciel na północ od Vesle. Zdobyliśmy Bucy-le-Long i Moncel** na północ od Aisne. Dalej na prawo **przekroczyły wojska nasze Vesle frontem 30 kilometrów długości,** i, zdążając przez Chessemy, Breuelle, Vauberlin, Vauxerre i Blanzy, obsadziły **grzbiet łańcucha górskiego na północ od Baslieux.**

Wiedeń, 7 września.

Komunikat angielski z 5 września, wieczorem:

W południowej części frontu bojowego na północ i południe od Péronne, czynią wojska nasze **stałe postępy,** pędząc przed sobą tylne straże nieprzyjaciela. Wojska nasze podchodzą pod płaskowyż naprzeciw Athies. Między Curlu a potokiem Sensée drobne utarczki. linię naszą **posunęliśmy lekko naprzód** na cyi u płaskowyżu Equancourt. Lokalne utarczki koło Nouville, Beurival, Moeuvres. Na południu od Marquin przeprawiły się patrole nasze przez kanał Północny i przywiodły jeńców. Nad Lys znów zaatakował silnie nieprzyjaciel na północ od wyniosłości 63. Odparliśmy go po ciężkiej walce. **Posunęliśmy nieco naprzód** w ciągu **dnia linie** nasze na południe i południowy wschód od Nieppe i na wschód od Wulverghem.

Wiedeń, 7 września.

Komunikat francuski z 5 września (po południu):

W nocy utrzymywały wojska francuskie kontakt z tylnemi strażami nieprzyjaciela. Poczyniły **dalsze postępy na wschód** od kanału Północnego i w kierunku Aisne. Na wschód od Vesle **przekroczyli Francuzi kanał Sommy koło Boyennes i Offoy.** Dalej na południe posunęli się poza Hambleux-Esmery-Hallon-Flavy-le-Meldeux, toż na północ od Guiscard po skraj Berlincourt. Między Ailette a Aisne **zdobyli Francuzi Clamecy, Braye i Missy sur Aisne.** Wczoraj wieczorem odparli Francuzi dwa silne kontrataki nieprzyjacielskie na Mont Tombes i na wschód od Lenilly. Na froncie Vesle dotarły wojska francuskie i ameryańskie na wzgórza, panujące nad Aisne, a niebawem przekroczyły Vesle między Femteaux a Jonchery.

Komunikaty angielskie.

Wiedeń, 7 września.

Komunikat angielski z 4 września wieczorem:

Wojska angielskie i walijskie wymusiły przeprawę przez rzekę Tortille i kanał północny na szerokim froncie na północ od Moislains. Wczesnym rankiem starał się nieprzyjaciel z wschodniego brzegu kanału zatrzymać nasz pochód ogniem dział i karabinów maszynowych. Mimo siły stanowisk nieprzyjacielskich, z natury obronnych, parły wojska nasze z niepowstrzymaną siłą naprzód. Zdobyły wsi Manancourt i Etricourt, a przeprawiwszy się przez rzekę i kanał, poczyniły znaczne postępy na stromym terenie. Nieco dalej na północ zdobyły wojska brytyjskie i nowozelandzkie Ryaulcourt i dotarły do północnej krawędzi lasu Havrincourt na wschód od kanału północnego. Inne dywizye angielskie osadziły się na wybrzeżu zachodniem kanału naprzeciw Demicourt i Boursies i odparły kontratak nieprzyjacielski. Wojska angielskie, nacierając z północy, wtargnęły do Moeuvres i walczą tam z nieprzyjacielem. — **Wtargnęły w ten sposób w pozycye linii Hindenburga.** W czasie naszego pochodu wzięliśmy jeńców, liczny materyał działowy i dwa z trzech czołgów, którymi nieprzyjaciel posługiwał się bez skutku w kontrataku z 31 sierpnia. Na froncie rzeki Lys poczyniły wojska nasze w wielu punktach dalsze postępy.

Wiedeń, 7 września.

Komunikat angielski z 5 września:

W ciągu dnia kontynuowały nasze wojska pościg za cofającym się nieprzyjacielem na **froncie kanału Północnego oraz koło Nesle i mimo lokalnego oporu poczyniły znaczne postępy.** Na brzegu kanału Północnego zajęliśmy Falvy i Offoy. Od południa zbliżają się nasze wojska do drogi do Ham, którą już obsadziliśmy po Verlancourt. Na południe od tej miejscowości biegnie linia nasza przez Caillonel-Orépigny-Marest-Dampcourt-Abecourt. W kilku punktach postęp nasz wynosi 6 kilometrów. Na całym froncie rzeki Ailette rozpoczął nieprzyjaciel odwrót o godz. 3 nad ranem. W pościgu za nieprzyjacielem posunęły się nasze wojska daleko na północ od Ailette. Pierremande i Autreville są w naszem ręku, toż znaczna część lasu Coucy. Dalej na wschód obsadziliśmy Folembray, Coucy le Chateau i Coucy la Ville. Dotarliśmy na jeden kilometr od Fresnes. Na prawem skrzydle przechodzi nasza linia przez wschodnią część Landricourt. Na południe od Ailette dzierżymy linię NeNaville-Margival-Brégny i zboczę wschodnie fortu Condé. W tym odcinku frontu zdobyto w ciągu tego dnia przeszło trzydzieści miejscowości. Na północ od Vesle trzymamy rzekę Aisne między Condé a Visille-Arcy. Linie nasze przechodzą na północ od Hulcel-Barbonval i przez płaskowyż Le Beauregard

Wiedeń, 7 września.

Komunikat angielski z 5 września po południu:

Wczoraj na północ od Aisne przyszło do zaciętej bitwy. Rankiem wzięły wojska nasze wyniosłość Nr. 63 na południowy zachód od Messines oraz 160 jeńców. Po południu zdobyliśmy wioskę Płoegsteert, 100 jeńców i wiele karabinów maszynowych. Na północ od wyniosłości 63 nieprzyjaciel naprożno atakował wojska nasze w odcinku Wytschaete. Na froncie rzeki Lys trzymają wojska nasze linię Voormezeele-Wulverghem-Ploegsteert-Laventie-Givenchy.

Na południe od Neuve Chapelle do Givenchy dotarliśmy do dawnej naszej linii, a na wschód od Givenchy obsadziliśmy dawne nasze pozycye. Na froncie południowym zaatakował nieprzyjaciel nasze nowe pozycye koło Inchy-en-Artois, lecz został odparty. Poprawiliśmy nasze stanowiska na południe od Moeuvres. Odparto wczoraj wieczorem kontratak. Także w pobliżu Peronne przyszło do starć. I tu z łatwością poprawiliśmy naszą linię. W ciągu ostatnich 4 dni wzięły wojska angielskie 16.000 jeńców i zdobyły 100 dział.

Rada generalna na froncie zachodnim.

Wiedeń, 7 września.

Według nadeszłych z Francyi wiadomości **ukonstytuowała się na froncie generalna rada koaliantów. Przewodniczy Foch.**

Socyaliści francuscy za pokojem kompromisowym.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 września.

»N. Fr. Presse« donosi z Bazylei:

»Journal du Peuple« donosi, że socyaliści francuscy grożą energiczną akcyą w parlamencie za pokojem kompromisowym. »Intelligenzblatt« donosi, że kwestya pokoju musi się wybić na czoło obrad parlamentu francuskiego. Pismo to liczy się nawet z faktem, że radykalne stronnictwa lewicowe będą głosowały przeciw kredytom. Także radykalne stronnictwa mieszczańskie będą głosowały przeciw Clemenceau i jego dyktaturze.

Podróż Kiereńskiego do Ameryki.

Zurych, 7 września.

Dzienniki medyolańskie donoszą z Londynu, że 2 września **Kiereński wsiadł na okręt, odchodzący do Ameryki. Przy wsiadaniu oddawano mu honory wojskowe.**

Scheidemann i Erzberger ministrami.

Wiedeń, 7 września.

W tutejszych kołach dyplomatycznych obiegają pogłoski, że rząd Rzeszy powoła niebawem posłów Erzbergera i Scheidemanna w skład gabinetu jako reprezentantów stronnictw.

Niemcy a Koło polskie.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 września.

»Deutsch-Boehmische Korrespondenz« omawia stosunek Koła polskiego do stronnictw niemieckich, wobec zbliżającej się sesyi parlamentarnej. Koło polskie — pisze »Deutsch-Boehmische Korrespondenz« — pozostaje wprawdzie ze stronnictwami niemieckiemi, tudzież z chrześcijańsko-społecznymi w większości, ale część Koła polskiego pragnęłaby zmienić sojusz z Niemcami na sojusz z Czechami. Fakt, że prezydyum Koła polskiego wysłało telegram powitalny na konferencyę wszechsłowiańską do Lubiany, wywołał wielkie wrażenie wśród stronnictw niemieckich. Znanem jest ponadto, że wszechpolacy łączą się całkiem jawnie z Czechami a dr Głąbiński i jego stronnicy wywierają bez wątpienia pewien wpływ na stronnictwo ludowe w Kole. Stronnictwa niemieckie będą musiały z stanowić się nad tem, o ile mają popierać polityczne żądania Polaków. Zależeć to będzie w pierwszym rzędzie od tego, jakie stanowisko zajmie Koło polskie wobec dążności Czechów i Słowian południowych. — Niemcy nie mieliby nic przeciw podjęciu rokowań z Kołem polskiem, obecnie jednak musiałoby wyjść inicyatywa od Koła polskiego.

Nieprzejednane stanowisko Czechów.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 września.

»N. W. Tagblatt« donosi z Pragi:

Członek prezydyum Związku czeskiego poseł Klofacz wygłosił w Hronowie mowę polityczną, w której oświadczył między innemi:

Kwestya czeska stanowi obecnie problem, stojący poza ramami wszelkich rokowań z rządem wiedeńskim. Rząd wiedeński stoi nadal na stanowisku dualizmu, a Czesi i południowi Słowianie w tych ramach swoich spraw narodowych załatwiać nie mogą. Dlatego też wszelkie projekta rządu wiedeńskiego co do rewizyi konstytucyi nie wywołują żadnego zainteresowania w kołach czeskich i południowo-słowiańskich. Między Czechami niema ani jednego polityka, któryby te rzeczy poważnie traktował.

Fakt, że poseł Mastalka złożył ordery, świadczy, że sfery konserwatywne również podzielają powyższe zapatrywanie.

O zwołanie delegacyj.

(Telefonem).

Wiedeń, 7 września.

»Arbeiter Zeitung«, w artykule wstępnym, zatytułowanym »Co słychać z delegacyami« atakuje ostro ministra spraw zagranicznych hr. Buriana oraz prezydenta delegacyi austryackiej prałata Hausera. »Arbeiter Zeitung« pisze, że minister spraw zagranicznych w chwili obecnej dążyć musi w pierwszym rzędzie do utworzenia drogi pokojowi. Jednakże cel ten może się urzeczywistnić tylko wówczas, gdy porzuci się wszelkie środki i środeczki i rozpocznie się akcyę o szerokim zakresie. Należałoby w pierwszym rzędzie uporządkować stosunki w Austro-Węgrzech w ten sposób, aby państwo przybrało wobec zagranicy formę państwa łączącego w sobie wolne i równouprawnione narody. Wszelkie inne środki, a w szczególności apele do patryotyzmu, są bezskuteczne. Zwołanie delegacyi jest bezwarunkowo konieczne i prezydent Hauser nie powinien się w tym względzie trzymać niewolniczo zapatrywania hr. Buriana. — Prezydent Hauser musi zwołać delegacye z własnej inicyatywy i z własnej woli i on jedynie za wszelką zwłokę jest odpowiedzialny.

Przesilenie gabinetowe w Królestwie.

Warszawa, 5 września.

Dzienniki warszawskie donoszą:

Wczoraj wymieniano w kołach politycznych nowe nazwiska kandydatów na prezydenta ministrów. Mówi się nawet o kandydaturze Woj. hr. Rostworowskiego, na którą, w sposób milczący mają się jakoś godzić passywiści. Kandydatura p. Bądzyńskiego, jednego z filarów Koła międzypartyjnego, jest, jak zapewniają ze sfer pasywistycznych, mało prawdopodobną. Zarówno Koło, jak sam p. Bądzyński nie przyjąłby kierownictwa gabinetu w chwili obecnej. Co do kandydatury Janusza ks. Radziwiłła, to ks. Radziwiłł nie chce, podobno, brać w ręce steru gabinetowego, gdyż pragnie prowadzić w dalszym ciągu rozpoczętą pracę w Berlinie i Wiedniu.

O stanowisku Koła Międzypartyjnego pisze »Godzina Polski«:

W obecnym kryzysie stanowisko Koła międzypartyjnego jest najciekawszą zagadką. Stanowisko pasywistów jest o tyle ułatwione, że przesilenie gabinetowe wybuchło bez ich udziału, wobec czego nie potrzebują oni już działać w kierunku obalenia gabinetu. Mogliby oni ostrą opozycyą rozbić do reszty gabinet, to jest zmusić do ustąpienia także innych ministrów, a więc nadać obecnemu przesileniu charakter wybitnie polityczny. Tego pasywiści nie chcą. Kto bowiem obala gabinet, musi mieć w pogotowiu listę przyszłego gabinetu, któryby przyjął na siebie odpowiedzialność. A Koło międzypartyjne nie ma zamiaru brania tej odpowiedzialności.

Ster gabinetu otrzyma zatem człowiek, który spotka się z najmniejszą opozycyą, a raczej z tolerancyą. Tak przynajmniej sądzą w sferach pasywistycznych. Zdaje się, że z wymienionych dotychczas kandydatów, dwóch tylko, a mianowicie: książę Radziwiłł i hr. Rostworowski mogliby na to liczyć. W kołach pasywistycznych zaprzeczają stanowczo pogłoskom o realności kandydatur p. Bądzyńskiego, czy też p. Świeżyńskiego. Natomiast liczą się tam z możliwością, iż obecne prowizoryum gabinetowe może potrwać czas dłuższy, zanim nastąpi ostateczne wyjaśnienie programu, jaki będzie miał do przeprowadzenia nowy gabinet.

Koło międzypartyjne, nie chcąc wysuwać własnej kandydatury, oświadczyło gotowość popierania tej osobistości, którą wystawi Liga państwowości polskiej.

Wobec takiego stanowiska Koła, Liga rezygnuje z kandydatury p. Kucharzewskiego, której Koło jest przeciwne. Natomiast Liga stara się forsować ponownie kandydaturę p. Mikułowskiego-Pomorskiego.

Ze strony innych grup politycznych zapewniają, że największe szanse ma kandydatura ks. Janusza Radziwiłła.

Marszałek p. Pułaski, konferował wczoraj z przedstawicielami ugrupowań politycznych w Radzie Stanu w sprawie stosunku ich w chwili obecnej wobec rządu. Między innemi przyjął marszałek prezesa Klubu międzypartyjnego, p. Świeżyńskiego, oraz p. Simona i hr. Rostworowskiego. Treść konferencyi jest poufna.

Dziś w salonach p. marszałka odbędzie się przyjęcie i niewątpliwie przy herbacie politycznej wyjaśni się dokładniej linia, jaką zajmie Rada Stanu wobec Rządu.

Koła aktywistyczne czynią ze swej strony starania, by wobec tendencyi pasywistów zająć stanowisko, odpowiadające ich dotychczasowej, zasadniczej linii politycznej.

(Jak w numerze porannym donieśliśmy, wraz z drem Steczkowskim ustąpił cały gabinet, a Rada Regencyjna dymisyę tę przyjęła. Przyp. Red.)

Podatek kolejowy w Królestwie.

Z Warszawy donoszą:

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt rozporządzenia, które zamierza wydać **władza okupacyjna austryacko-węgierska** w sprawie poboru podatków **od przewozu osób i rzeczy na kolejach.** Według tego rozporządzenia, mają być pobierane od przewozu osób i rzeczy na wojskowej kolei północnej: podatek od biletów jazdy, podatek od bagaży i podatek od przesyłek. Podatek od biletów jazdy wynosić ma 20% ceny jazdy, należnej za przewóz osób, i pobierany będzie łącznie z ceną jazdy od tej osoby, która obowiązana jest do uiszczenia zarządowi kolejowemu ceny jazdy. Podatek od przewozu bagażu ma wynosić 20% ceny, należnej za przewóz bagaży na wojskowej kolei północnej. Podatek od przewozu przesyłek ma wynosić 15% czystych opłat przewozowych, należnych według taryfy za przewóz przesyłek zwyczajnych lub pospiesznych na tej kolei. Podatek od przewozu przesyłek nie będzie pobierany za przewóz: 1) przesyłek wojskowych, 2) służbowych przesyłek kolejowych, 3) zwłok, 4) towarów (żywych zwierząt), ładowanych do Austryi, Węgier, Bośni i Hercegowiny i 5) przesyłek, których przewóz uskutecznia się bezpłatnie. Generał-gubernator wojskowy może w drodze rozporządzenia zarządzić pobór podatków także od przewozu na tych kolejach, które nie należą do wojskowej kolei północnej i zarazem uregulować sposób poboru i odsyłania tych podatków.

Z życia Polaków we Francyi.

W jednym z numerów wychodzącego w Petersburgu „Dziennika Polski Zjednoczonej« ogłosił p. Bohdan Własowski pewne szczegóły o życiu Polonii we Francyi. Na uwagę przedewszystkiem zasługuje praca nad jeńcami Polakami, zgrupowanymi w obozach Le Puy i Montucon. Wydają oni swój tygodnik p. t. »Jeniec Polak«, posiadają szereg zrzeszeń oświatowych, sportowych, ekonomicznych. Wielkie zasługi około pomocy niewolnym tułaczom położył Władysław Mickiewicz i jego córka, Marya. Opiekę nad Polakami, a że nie należą do kategoryi jeńców, roztaczają hr. Zamoyska i p. Jan Deresiński.

Dla wojska polskiego we Francyi założył hr. Orłowski »dom żołnierza polskiego«, gospodę, gdzie oprócz mieszkania i pożywienia znajdzie się nieco strawy duchowej i otoczenie polskie. Inne towarzystwa prowadzą żywot suchotniczy.

Lepiej natomiast przedstawia się bilans ruchu umysłowego. Z pism »Polonia«, wydawana w języku ojczystym i francuskim, jest wyrazem politycznego kierunku Komitetu Narodowego. Prof. Gasztowt wydaje »Bulletin Polonais«, publikacyę wyłącznie naukowo społeczną.

Opozycya rozporządza dwoma organami: »Głosem Polski« i »Rzecząpospolitą Polski«. Pierwszy z nich jest »demokratycznym«, drugi socyalistyczno-radykalnym pod kierunkiem dra Bronisławskiego, oba jednak zgodnie zwalczają obóz p. Dmowskiego, chociaż stosunki ich wzajemne do siebie nie są szczególne. Na wdzię-

czną wzmiankę zasługuje »La Pologne«, wydawaną przez Francuzkę, panią R. Bailly.

Pewne ożywienie panuje na polu pracy informacyjnej. Część prac dla wielkiej encyklopedyi lozańskiej przeniesiono do Paryża. Tu wyszła również broszura J. Bartoszewicza z Kijowa pt. »La Pologne le qu'elle pouvait été, ce quelle est aujourd'hui, ce qu'elle pouvait etre«. W pokrewnym duchu publikacyę »L'effort vital de la Pologne«, opracował krytyk literacki Z. L. Zaleski przy współudziale pani M. Noir z Korab-Borzewskich. P. H. Korwin-Milewski wydał interesującą książkę pt. »Les dangenes mortels de la revolution russe«.

Wykładów na tematy polskie w Paryżu odbył się cały szereg. Z Francuzów mówili kilkakrotnie w »College libre des sciences sociales« pp. Eienaimé i markiz de Dampierre. Pp. Zalewski i Własowski ogłosili prelekcye w »Szkole wyższych nauk socyalnych« na temat rewolucyi rosyjskiej i sprawy polskiej. P. Zaleski prowadzi kurs literatury i języka polskiego w wymienionej co dopiero uczelni (francuskiej) i w szkole języków wschodnich.

Kronika.

Kraków, 7 września.

RZĄDOWA AKCYA ZAPOMOGOWA. Jak się dowiadujemy, krajowa dyrekcya skarbu we Lwowie nadesłała jeszcze do kasy miejskiej krakowskiej funduszu 1,200.000 kor. za miesiąc lipiec br. na rządową akcyę zapomogową. Ta przerwa w regularnem nadsyłaniu pieniędzy utrudnia w wysokim stopniu magistratowi akcyę aprowizacyjną na jesień i zimę, gdyż wszystko rozbija się o brak gotówki, a potrzeby rosną z dnia na dzień. Akcya zapomogowa natrafia nadto na liczne trudności z powodu coraz mniejszej podaży artykułów spożywczych.

Miejski urząd gospodarczy stwierdził, iż jeden z konsumów kolejowych w Podgórzu nadsyłał do wymiany bony obiadowe na gotówkę, aczkolwiek — jak stwierdzono — kuchni nie prowadził i nikogo nie stołował. W sprawie tej będzie wdrożone postępowanie administracyjne.

Z powodu nieprzyjmowania bonów do realizacyi przez kasę miejską publiczność ponosi niepowetowaną szkodę, gdyż bonów na obiady i kolacye w kilku kuchniach prywatnych nie przyjmuje się, a sklepy miejskie i konsumy urzędnicze nie przyjmują bonów na chleb i jaja. Sprawa ta jest naglą i wymaga energicznej interwencyi namiestnictwa.

KATASTROFA OPAŁOWA. Jak już pisaliśmy, sprawa opału na zbliżającą się jesień i zimę przedstawia się bardzo poważnie. Dotąd ministeryum handlu przydziela dla Krakowa kontyngent letni, a dopiero od 1 października br. spodziewana jest zwiększona dostawa węgla na zapotrzebowanie zimowe. Prezydyum miasta czyni starania, by kontyngent zimowy zwiększony był przynajmniej trzykrotnie, aby ludność krakowska mogła zimę przetrzymać. Jeżeli rząd nie zgodzi się na tę propozycyę, to widoki na najbliższą zimę będą jak najgorsze, tem bardziej, że zapasy drzewa są minimalne.

W SPRAWIE POBORU CHLEBA. Sprzedaż chleba w piekarniach wybranych na nowy okres poboru rozpocznie się od dnia 10 września br.

Ponieważ wojenny Zakład obrotu zbożem nie dostarcza miastu mąki w ilości potrzebnej na pełną racyę chleba, będzie aż do zwiększenia przydziału mąki wydawany chleb w dotychczasowych racyach zmniejszonych. Wykaz piekarń wyznaczonych do wypieku chleba dla odbiorców zapisanych u piekarzy, którzy nie zebrali zamówień na przepisaną ilość chleba, będzie ogłoszony w poniedziałek 9 bm.

KWESTA NA »RODZINĘ SIEROCA«. Jutro w niedzielę odbędzie się na cele »Rodziny sierocej« doroczna zbiórka po ulicach miasta. — Szereg pań z towarzystwa krakowskiego zajął się urządzeniem stolików w różnych punktach miasta. Zaznaczyć należy, że na wyjątkowe pozwolenie c. k. namiestnictwa (l. 5733/ B. P. W.) dozwolone jest chodzenie z puszkami po ulicach i lokalach publicznych. Podniosły cel ochrony polskiego dziecka, pobudzi zapewne wszystkich do ofiarności dla instytucyi, której zadanie w dzisiejszych warunkach jest nad wyraz trudne.

MIEJSKI TEATR POWSZECHNY. Dzisiaj rano komisya policyjno-budowlana odebrała odnowiony budynek miejskiego teatru powszechnego przy ul. Rajskiej. W komisyi wzięli udział reprezentanci magistratu i dyrekcyi policyi krakowskiej.

Z DYREKCYI TRAMWAJU ELEKTRYCZNEGO. W sprawie artykułu naszego o nieporządkach we wnętrzu wozów tramwajowych, wyjaśnia dyrekcya, że w obecnych warunkach utrzymanie porządku w wozach jest wprost niepodobieństwem ze względu na stałe przepełnienie wozów. Nadto część publiczności tak nieoględnie niszczy wewnętrzne urządzenia, jak rzemienie, poduszki i t. p. rzeczy, że zarząd po bezskutecznych próbach renowacyj, musiał częściowo zrezygnować z podejmowania adaptacyi, ograniczając je do najniezbędniejszych potrzeb.

WALNE ZGROMADZENIE KASY KREDYTOWEJ rękodzielników i przemysłowców w Krakowie odbędzie się 16 września o godzinie 6 wieczorem w lokalu Związku kredytowego Spółek rękodzielniczych. Rynek główny l. 6, Szara kamienica II. piętro.

Porządek obrad obejmuje roczne sprawozdania, zatwierdzenia rachunków i wybory.

POSPIECH URZĘDOWY. Kilku księgarzy krakowskich, którzy zamierzali wziąć udział w zjeździe księgarzy polskich, jaki się odbywał w Lublinie w dniach 4 i 5 sierpnia, wniosło w miesiącu lipcu na kilka tygodni przed terminem zjazdu podania o paszport, celem uzyskania pozwolenia na przyjazd do Lublina. Ponieważ kilku z nich nie przekroczyło wieku, obowiązującego dla służby wojskowej, więc sprawa paszportowa oparła się o namiestnictwo, które wreszcie z godnym upamiętnienia pospiechem sprawę załatwiło tak szybko, że policya krakowska mogła wreszcie w dniu wczorajszym tj. dniu 6 września br. zawiadomić interesowanych, że namiestnictwo zezwoliło im na wzięcie udziału w zjeździe lubelskim, który się odbył dnia 4 sierpnia.

GROZBA BRAKU CUKRU. W najbliższym już czasie — jak donoszą pisma wiedeńskie — grozi aprowizacyi cukrowej zupełna katastrofa. Nie dla braku materyału cukrowego, gdyż urodzaje buraków cukrowych są w roku bieżącym bardzo ładne i o wiele lepsze, aniżeli w roku ubiegłym. Pobieżne oszacowanie podaje ich cyfrę na 50 milionów cetnarów metrycznych, podczas gdy w roku zeszłym dały zbiory buraków cukrowych niespełna 40 mil. metrycznych cetnarów. Z powodu braku węgla, fabryki zmuszone będą do późniejszego, aniżeli zwykle, rozpoczęcia kampanii cukrowej, a co gorsze, do przerwania jej z tego samego powodu już po kilkunastu dniach.

Wobec tego rodzaju sytuacyi już w najbliższym czasie, w głównym jesiennym sezonie kampanii, możemy się znaleźć bez cukru i możności uzyskania go później.

ZAKAZ BIAŁEJ KAWY? W najbliższych już dniach może czeka nas nowe ograniczenie i tak już nazbyt skromnego zakresu potrzeb życiowych, jakie zdołały się oprzeć nielitościwym zamachom wojny. Jak donosi wiedeński »Der neue Abend« władze zamierzają w najbliższym czasie zakazać podawania w kawiarniach białej kawy. Powodem jest coraz dotkliwszy brak mleka dla dzieci.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI. W gimnazyum realnem (IV) odbędzie się jesienny egzamin dojrzałości w następujących częściach: a) matura mała w dniach 11, 12 i 13 bm., b) matura pisemna w dniach 17, 18 i 19 bm., c) matura ustna od 25 bm. począwszy.

W II szkole realnej odbędzie się egzamin dojrzałości uprzedni 10 września, pisemny 16, a ustny 25 września br.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY przed c. k. Komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Krakowie rozpocznie się częścią pisemną dnia 3 października 1918 w XXX szkole wydziałowej męskiej (Dębniki).

Udokumentowane podania wnosić należy za pośrednictwem swojej przełożonej Rady szkolnej okręgowej do dnia 21 września br.

„NAUCZYCIELSKA SPÓŁKA GOSPODARCZA“. Rada szkolna okręgowa miejska zaprasza nauczycielstwo krakowskie, nauczycieli, emerytów i emerytki na zebranie w dniu 10 września (wtorek) br. w III szkole wydziałowej męskiej (ulica Lubomirskiego 21), w sprawie otwarcia »Nauczycielskiej Spółki Gospodarczej«.

Z kraju.

KONFISKATA TOWARÓW ZA 2 MIL. KORON W OŚWIĘCIMIU. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, władze krakowskie otrzymały informacye, że od dłuższego już czasu Oświęcim stał się ogniskiem handlu paskarskiego, w którym brały udział żywioły miejscowe i zamiejscowe. Fakt ten skłonił kraj. Urząd gospodarczy do przeprowadzenia na miejscu ścisłej kontroli u podejrzanych handlarzy. — Czynność tę przeprowadził i to niespodzianie w Oświęcimiu krakowski oddział kontroli wywozu towarów pod kierunkiem starosty dra S t u d z i ń s k i e g o i pułkownika Niklasa. Rewizye trwały przez 2 dni tj. przez środę i czwartek i dały nadspodziewany wynik. Ogółem **skonfiskowano towarów za 2 miliony koron, przeważnie sukno, materye na ubrania, płótno, nici, skórę, bieliznę, tytoń itd.** Największą ilość towarów skonfiskowano u Mojżesza Kornhausera, handlarza drzewa, który chciał złożyć pół miliona kaucyi za zwrot zabranych towarów. Właściciele tych towarów legitymowali się koncesyami przemysłowemi, lecz na zupełnie inne towary, bo handlarz drzewa np. nie powinien się przecież trudnić sprzedażą płótna lub skóry. Rewizye odbywały się trzema grupami po mieście w asystencyi żandarmów i żołnierzy. Wśród handlarzy wywołały te rewizye ogromne niezadowolenie i popłoch. Zabrane towary zdeponowano na razie w Oświęcimiu w lokalu Związku rękodzielniczo-handlowego »Piasta« w Rynku.

Do Oświęcimia wyjechał dyrektor kraj. Zakładu odzieżowego p. M o k r z y c k i, który zająć się ma rozdzieleniem skonfiskowanych towarów

TRZEBINIA. (Żywienie dzieci. — Półkolonie. — Szkoła niemiecka). Dzięki staraniom zabiegom Edwardowej hr. Mycielskiej z Górki wydawano młodzieży szkolnej z Trzebini wsi i z Trzebini miasta raz dziennie ciepłą strawę. Przeciętnie korzystało dziennie 75 dzieci. Umożliwiło to najuboższym uczęszczanie do szkoły. Nadto najuboższe dzieci otrzymały na zimę buciki, sukienki, ubranka, ciepłą bieliznę itp. Osoby starsze, nie posiadające utrzymania i nie mogące już pracować, również znajdowały tu łyżkę ciepłej strawy. Ogółem wydano za czas od 15 grudnia 1917 do końca czerwca br. 21 tysięcy racyj ciepłej strawy. Kuchnia mieściła się w Ochronce, a gotowaniem zajmowały się SS. Służebniczki.

Pierwszy raz urządzono półkolonie wakacyjne w Górce, na które to cel Edwardowie hr. Mycielscy ofiarowali swój park i tam wśród kwiatów i drzew znajdują dzieci opiekę i krzepią nadwątlone zdrowie. Miejscowe fabryki pośpieszyły z pomocą finansową, by dzieciom zapewnić również i utrzymanie.

Od kilku lat założyła dyrekcya huty cynkowej szkołę z językiem wykładowym niemieckim. Szkoła ta prowadzona jest dotąd bez koniecznego otrzymania zezwolenia. Wskutek tego władze szkolne nie mają do tej szkoły dostępu i należytego nadzoru. Dziwić się należy, że Rada gminna dotąd jeszcze się tą sprawą nie zajęła?

PODRÓŻ MINISTRA ROLNICTWA DO GALICYI. Nasz korespondent wedeński donosi: W połowie września minister rolnictwa, Silva Tarouca, uda się do Galicyi i odbędzie podróż po kraju.

CHOLERA W GALICYI. Groźba zawleczenia epidemii cholery z Rosyi do Galicyi przez rzesze uchodźców, powracających do kraju, staje się coraz bardziej niepokojącą. Świeżo stwierdzono, że w barakach w Krasnem zaszły w ostatnich dniach trzy wypadki śmierci na tę chorobę. Krasne jest punktem węzłowym kolei, wiodącej do Złoczowa i do Brodów. Władze zarządziły jak najenergiczniejsze środki ochronne przeciw rozszerzaniu się epidemii na dalsze połacie kraju.

Z Suchej donoszą o epidemicznem wystąpieniu groźnej choroby żołądkowej z objawami cholery.

Z TEATRU LWOWSKIEGO. W teatrze lwowskim wystawiono pierwszą w tym sezonie oryginalną premierę polską — komedyę W. B u n i k i e w i c z a »Sowizdrzały«. Jest to groteskowy obraz bajka na tle renesansowego żywota w Polsce XVI. wieku, pisany wierszem, obfitującym w poetyckie piękności, posiadająca przytem, jak zaznaczają sprawozdania, dostatecznie żywą akcyę sceniczną i zajmującą psychologię osób, zwłaszcza postaci głównego bohatera. Sztuka została przez publiczność przyjęta bardzo przychylnie, po akcie II. autorowi, znanemu już publiczności lwowskiej z utworu »Ułańskie piosenki«, zgotowano żywą owacyę. Do powodzenia sztuki przyczyniło się też w znacznej mierze staranne jej wystawienie i dobra gra wykonawców w osobach pp.: Nowackiego, Rasińskiego, Okornickiego, Biesiadeckiego, Dobrzańskiego, Hałacińskiej, Sieniawskiej i innych.

Z Królestwa Polskiego.

Z WARSZAWY. (Rocznica zgonu generała Sowińskiego. — Koniec strajku piekarskiego. — Bandytyzm w Królestwie Polskiem).

W niedzielę odbędzie się uroczysty obchód 87-mej rocznicy zgonu bohatera narodowego, generała Longina Sowińskiego, który zginął na szańcach Woli, broniąc Warszawy przed wojskiem rosyjskiem.

Pośrednictwo wydziału ochrony pracy przy ministerstwie zdrowia publicznego i opieki społecznej w wynikłym strajku piekarzy, dzięki umiejętnemu kierownictwu inżyniera F. Sokala, doprowadziło ostatecznie, po całodziennych obradach wczorajszych, do pomyślnego wyniku.

Długa konferencya zakończyła się propozycyą kompromisową o zawarcie prowizorycznej ugody na trzy miesiące, w którym to czasie pracownicy otrzymywaliby zwiększony deputat żywnościowy i nastąpi ostateczne uregulowanie płacy.

Związki robotnicze tę ugodę kompromisową zaakceptowały.

Bandytyzm z Królestwie Polskiem nie ustaje. W R a b k a c h, w powiecie dąbrowskim, do mieszkania Małgorzaty Szcistak wtargnęli trzej bandyci, dwaj zostali na straży. Bandyci zrabowali 50 koron, zegarek i różne rzeczy. Jeden z bandytów był uzbrojony.

W S t a s z y c a c h pod Gorzkowicami sześciu bandytów obrabowało: S. Metela z Gorzkowic, któremu zrabowano 30.000 K, złoty zegarek i inne rzeczy; H. Grosmana z Jędrzejowa (200 koron, 100 marek i rzeczy); S. Grosmana z Jędrzejowa (rzeczy i 200 koron); A. Rosenfelda z Chełma (rzeczy i 80 koron); L. Rozenzweiga z Ostrowia (450 koron i rzeczy); S. Giszmala z Dąbrowy (zegarek i łańcuszek). Dwaj bandyci byli uzbrojeni w skrócone karabiny, 1 w rewolwer, a 3 w noże.

W H a l i n i e M a ł e j, w powiecie miechowskim, gdy w domu zmarłego Stanisława Goli zebrał się orszak pogrzebowy, wtargnęło 6 bandytów. Steroryzowali oni obecnych, zrabowali im 4.000 rubli i różne rzeczy, poczem odjechali wozem.

W K i e l c a c h do mieszkania L. Stempora przy ulicy Lipowej l. 42, wtargnęli 4 bandyci, którzy go pobili i zbiegli wskutek alarmu.

W lesie koło Ś w i e r c z e w a w powiecie koneckim, 2 bandyci napadli na kobietę i zrabowali jej 270 rubli, bieliznę i inne rzeczy.

Pomiędzy C z e s z n i c ą a Z a g ó r z e m, w powiecie puławskim, w lesie 5 bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na Antoniego Parcela z Wólki Kątnej i zrabowało mu 300 rubli, oraz 750 koron.

Pod T r u s k o l a s a m i na drodze z Wręczycy do Częstochowy, 3 bandyci, uzbrojeni w rewolwery, napadli na wóz z kupcami, którym zrabowali około 1.000 marek.

Ze świata.

ODEZWA HINDENBURGA DO NIEMCÓW. Marszałek Hindenburg wydał dłuższą odezwę, skierowaną przeciw nieprzyjacielskiej propagandzie na froncie i poza frontem, a to zapomocą odezw, rozrzucanych przez lotników.

Z proklamacyi Hindenburga dowiadują się czytelnicy, że żołnierze niemieccy nazbierali i oddali tych odezw w maju br. 84.000, w czerwcu 120.000, w lipcu 300.000.

Treść tych odezw jest rozmaita. Jedne nawołują do dezercyi, podnosząc, że »jest wstrętnem kłamstwem, jakoby Francuzi maltretowali jeńców niemieckich. Chodźcie do nas — powiada odezwa dalej — znajdziecie tu wyśmienite przyjęcie, dobre pożywienie i spokojny wypoczynek«.

Inna z odezw ma na celu — jak powiada marszałek — otworzyć dawne rany narodu niemieckiego i rozsiać niezgodę i nieufność między sprzymierzeńcami.

Inna wreszcie powiada:

»Niemcy, wasza forma rządu jest fałszywą. Wystąpcie do walki przeciw Hohenzollernom, przeciw kapitalizmowi, pomóżcie nam, abyśmy wam dali lepszą formę państwową«.

Odezwa Hindenburga kończy się słowami:

»Broń się, niemiecki żołnierzu! Broń się ojczyzno niemiecka!«

DOBRA PO KS. HOHENLOHEM NA SPIŻU W TATRACH I POD TATRAMI zakupił niedawno rząd węgierski. Wszystkie kąpielowe miejscowości i letniska pod Tatrami ma od rządu wydzierżawić wielki bank budapeszteński, »Magyar Bank«, który jest już właścicielem kolei elektrycznej pod Tatrami i Zimną Wodą (Kolbach).

POTWORNA ZBRODNIA NA SPIŻU. Z Nowego Targu donoszą: Franciszek Słowik, rzeźnik ze Starej Wsi na Spiżu, wysłał 13 sierpnia swego 19-letniego syna Fabiana do letnisk podtatrzańskich z mięsem, które dostarczał od początku wojny. Z młodym Fabianem pojechał woźnica, który był inwalidą, uwolnionym z wojska. W drodze powrotnej skierowali się do Kieżmarku, celem kupna ubrań, poczem wieczorem wyjechali z miasta do domu. Pod Magurą Fabian położył się w wozie i zasnął. Wtedy woźnica odłamkiem skały tak śpiącego ugodził w głowę, że ten już nie dźwignął się. Ujechawszy od miejsca zbrodni o kilka kilometrów, zadał młodzieńcowi 16 uderzeń w głowę, a przekonawszy się ostatecznie o jego śmierci, zwlekł z niego bieliznę i ubranie, wóz zaciągnął do gęstwiny, konie wyprzęgnął i leżącego w wozie trupa nakrył płachtą. Stąd uciekł do Krościenka. Już dnia 15 sierpnia rozpoczęła rodzina poszukiwania za niewracającym synem. W ten sam dzień rzeźniczka ze Starej Wsi, Goldmannowa, bawiąc z synem w Krościenku, zobaczyła woźnicę Słowika, a ujrzawszy na nim skrwawioną koszulę, dała znać żandarmom. Przy aresztowanym znaleziono 15.120 K, które ukradł zamordowanemu Fabianowi, ubrania i słoninę. W nocy odstawiono mordercę do Starej Wsi; zaprowadzony na miejsce zbrodni, przyznał się do potwornego czynu.

STRAJK NA ŚLĄSKU i MORAWACH. Od wtorku stoją fabryki w Witkowicach, Ostrawie Morawskiej, Boguminie (fabryka Hahna, drucarnia, rafinerya). Mniejsze przedsiębiorstwa w całem zagłębiu solidaryzują się ze strajkującymi. Górnicy do czwartku, 5 b. m., jeszcze pracowali. Strajkujący stawiają postulat utworzenia warunków możliwej egzystencyi, ponieważ dotychczasowe koncesye nie są w stanie zapobiedz skrajnej nędzy wśród robotników zagłębia śląsko-morawskiego.

POŻAR W PRZEROWIE. Onegdaj w nocy wybuchł ogromny pożar na stacyi kolejowej w Przerowie. Spaliło się 28 wagonów z benzoleni. Szkoda bardzo znaczna. Przyczyna pożaru niewiadoma.

»OD BAŁTA DO JADRANA«. Organ katolickich Słoweńców »Slovenec« rozpisuje konkurs na melodyę do słów najnowszego hymnu słowiańskiego: »Od Bałta do Jadrana« (od morza Bałtyckiego do Adryatyku). Autorem tej pieśni, sławiącej trójsojusz polsko-czesko-południowosłowiański, jest poeta Samo Stanec. Nagroda za najpiękniejszą i najodpowiedniejszą melodyę wynosi 5.000 K. W konkursie mogą brać udział kompozytorzy narodowości polskiej, czesko-słowackiej i południowo-słowackiej. Termin nadsyłania prac kończy się z dniem 15 listopada.

ECHA ZAMACHU NA LENINA. Pisma berlińskie donoszą, iż rząd niemiecki wyraził współczucie posłowi rosyjskiemu Joffemu w Berlinie z powodu zamachu na Lenina. Poselstwo rosyjskie ogłosiło, iż szczegóły tego zamachu, drukowane w pismach o osobach sprawców, okazały się niejasne i nieprawdziwe.

MIANOWANIA. Prokurator skarbu zamianował kancelistów przy galicyjskiej prokuratoryi skarbu Jana Siregę i Franciszka Tabenckiego oficyałami kancelaryjnymi.

REPERTOAR OPERETKI.

W sobotę, dnia 7 b. m., po południu: »Baron Kimmel«; wieczorem: »Róża Stambułu«.

Talaat pasza zapowiada pokój przed zimą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń. »Neue Freie Presse« ogłasza rozmowę swego współpracownika z Talaatem baszą, który między innemi powiedział o obecnem położeniu, że jeszcze **przed zimą będziemy mieli pokój.** Wojna wyczerpała się w swoich dziełach. Wszystko, co można było wydobyć z wojny, stało się, **a dalsze prowadzenie wojny jest oczywiście bezcelowem.** Nasi nieprzyjaciele, nie wyłączając także Ameryki, przyjdą w przeciągu krótkiego czasu do przekonania, **że dalsze prowadzenie wojny nie ma sensu.** Zwrot ten, zdaniem Talaata baszy, nastąpi jeszcze przed zimą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Konstanty Kostek-Alexandrowicz

Kapitan 5 p. p. W. P.

wskutek rany, otrzymanej dnia 1 października 1915 r. w bohaterskim kontrataku na Stawyhoroż na Wołyniu, przeżywszy lat 36, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 5 września 1918 r.

Wyprowadzenie zwłok z garnizonowego szpitala przy ul. Wrocławskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 8-go września o godz. 3 popołudniu.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego.

†

Za spokój duszy ś. p.

Wojciecha Zymierskiego

jako w pierwszą rocznicę śmierci odprawione zostanie we wtorek dnia 10 września br. o godzinie 9 rano w kościele Nł P. Maryi, przed Ukrzyżowanym Panem Jezusem.

Nabożeństwo żałobne

na które żona wraz z dziećmi zaprasza Kolegów, Pryjaciół i Znajomych Zmarłego.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.